



14. ↑

Władysław Jackiewicz

"Obraz IV/90", około 1990

Cena wylicytowana: 15 000 zł

olej/płótno, 80 x 100 cm

sygnowany p.d.: 'Jackiewicz'

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: "W. JACKIEWICZ "OBRAZ IV/90" 80 x 100"

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

"Rzadko spotyka się twórczość artystyczną tak konsekwentną i jednorodną jak malarstwo Jackiewicza. Rzadziej zdarza się, by ktoś smutkiem przesycony komentarz do przemijania świata w tak doskonałą jedność potrafił złączyć z hedonizmem". - BOŻENA KOWALSKA

Zaprezentowana praca należy do najbardziej rozpoznawalnego cyklu prac Jackiewicza, które przedstawiają kobiece akty. Autor swoją drogę rozpoczął od koloryzmu, następnie tworzył w nurcie socrealizmu, aby po latach skierować się w stronę abstrakcji. Nagie kobiece ciało było przedmiotem fascynacji artysty, ukazującego je od lat 70. Tłumaczył w wywiadach, że zrodziła się ona po tym, jak zobaczył "Śpiącą Wenus" Giorgionego, włoskiego mistrza renesansu. Dodatkowo Jackiewicza inspirowały wydłużone, majestatyczne akty Amedea Modiglianego. Malarz jednak podkreślał, że jego zainteresowaniu towarzyszyła nieśmiałość, dlatego na swoich płótnach jedynie sugeruje kształty ud, bioder czy talii, ale nie przedstawia części kobiecego ciała dosłownie. W efekcie jego prace to abstrakcyjne kompozycje, na których jedynie za pomocą linii podsuwa skojarzenie z pełnymi kształtami postaci. Tłumaczył, że nigdy nie pracował z modelką, ponieważ obecność drugiej osoby w jego studio wpłynęłaby na stan skupienia, który jest kluczowy w akcie powstawania dzieła. Na swoich obrazach odtwarzał zapamiętane ciało z pamięci. Tak komentował dorobek artysty Tadeusz Marciniak w 1980: "Władysław Jackiewicz (...) wprowadza odbiorców we własny, intymny świat odczuć, przemyśleń, fascynacji. Jednak ta zgoda na przekroczenie i wejście do owego sanktuarium artysty jest w pewnym sensie zwodnicza i pozorna. Twórca zdecydowanie opuszcza każdego gdzieś w połowie drogi, zostawia samego sobie w obliczu nieznanego i tajemnicy, której sam do końca nie może rozwikłać, zrozumieć, dopowiedzieć. Ową frapującą tajemnicą i zagadką jest forma ciała ludzkiego, ciało kobiety, życie..." (Tadeusz Marciniak, wystawa w Landesmuseum, Bremen 1980, Biuro Wystaw Artystycznych, Zielona Góra).